Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 291 | Kraków, niedziela 18 grudnia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400 670

Nadużycie religji do polityki endeckiej

Agitacja wyborcza biskupów

Wbrew wyraźnemu zakazowi papieża Piusa XI biskupi polscy mieszają się do polityki. Po poprzednich wyborach poskromił ich papież i zmusił biskupów Sapiehę i Teodorowicza do złożenia mandatów do Senatu. Po pięciu latach znowu podnoszą oni zuchwale głowę i wszczynają nanowo tęsamą robotę, którą spełniali przy poprzednich wyborach. Ich list pasterski wzywa do utworzenia przy obecnych wyborach nowej „chjeny", gdy dawna się rozsypała. Agitacja ósemkowa przy wyborach w r. 1922 uwieńczona została zamordowaniem śp. prezydenta Gabrjela Narutowicza. Teraz idzie o rozkołysanie takiejsamej agitacji.

List pasterski biskupów polskich, ten pierwszy alarm wyborczy, jaki się rozległ na obszarze Rzeczypospolitej, wnosi w ruch wyborczy — pod pozorem hasła religijnego — dążenia i metody, które mają na celu zatruć życie polityczne w Polsce. Czy autorowie tego listu pasterskiego zdali sobie sprawę z następstw swego nieopatrznego kroku, czy uprzytomnili sobie, w co wciągają Kościół?

Gdzie dziś jest katolicyzmowi tak dobrze, jak w Polsce? W żadnem innem państwie współczesnem Kościół nie ma tak wygodnej pozycji, tak liczących się z nim rządów tak wierzących i pobożnych mas ludności, tak nienaruszających go w niczem stronnictw. Czegóż biskupi chcą jeszcze, jeśli idzie o rzeczywiste interesy religji i Kościoła?

Ale mieszanie religji do polityki jest tylko parawanem. Tu idzie nie o interesy Kościoła, lecz o interesy pewnych klik partyjnych. Hasło religijne wysunęli biskupi nie w interesie katolicyzmu, lecz w interesie pewnej polityki partyjnej, tejsamej polityki, która pięć lat temu usiłowała **Eligjusza Niewiadomskiego kanonizować na świętego.**

Jakiż interes katolicyzmu jest w Polsce zagrożony i przez kogo? Co daje biskupom choćby pozór uzasadnienia, by prawowierną i pobożną masę ludności polskiej dzielić na katolicką i niekatolicką? Katolicka — powiada list pasterski — jest ta, która należy do „chjeno-piasta", niekatolicka zaś ta, która należy do innych stronnictw politycznych. Kto takie podziały wprowadza, musi być przygotowany na następstwa. Kto wiatr sieje, burzę zbiera.

Bo najszersze masy ludności w Polsce zrozumieją, co stanowi istotę owego podziału przez biskupów dokonanego, zrozumieją, że biskupi patent na katolicyzm wydali i swej opieki użyczyli indywiduom takim jak pp. **Korfanty, Kucharski, Dymowski, Kiernik, Popiel. To są patentowani przez biskupów katolicy!** A kto państwa polskiego nie skubał, kto bezinteresownie i uczciwie służył ojczyźnie, tego biskupi odsądzają od katolicyzmu i wysyłają do piekła po śmierci, a za życia wpuścić nie chcą do Sejmu ani do Senatu.

Potępieni przez sąd marszałkowski szkodnicy jak **Korfanty**, napiętnowani uchwałą większości Sejmu rozgrabiacze skarbu państwa jak **Kucharski**, dojildziarze jak **Kiernik**, spólnicy Żymierskiego z Protekty jak **Popiel**, zwyczajni złodzieje i oszuści ścigani przez sąd kryminalny jak **Dymowski** — znaleźli się pod protekcją biskupów, którzy w liście pasterskim ich zaklinają, ażeby przy wyborach szli „wespół i razem" i odbudowaniem a nawet rozbudowaniem „chjeno-piasta" zapobiegli, by się nie „kurczył obóz katolicki i narodowy".

Znać po stylu i tendencji listu pasterskiego jego autora, ormiańskiego arcybiskupa **Teodorowicza**, którego politycznym machinacjom nie umieją czy nie śmią oprzeć się biskupi polscy, nie zdający sobie sprawy, że za chytre podstępy tego endeckiego intryganta nie kto inny cięższemi szkodami zapłaci, jeno Kościół katolicki w Polsce.

Albowiem wprowadzenie prywaty partyjnej pod płaszczykiem religji do polityki wywoła odpowiedź, która dla Kościoła, spokojnie i bezpiecznie korzystającego ze swoich przywilejów w Polsce, będzie chyba najmniej pożądana. W odpowiedzi na szkodliwą dla Państwa agitację musi się podnieść **żądanie wypowiedzenia konkordatu i oddzielenia Kościoła od Państwa**. A żądanie to podniosą nietylko socjaliści, lecz także ci wszyscy, których biskupi w swoim przedwyborczym liście pasterskim stawiają po za nawiasem katolicyzmu. **Księża biskupi niechaj zrozumieją, że tu niema żartów i że nadużywanie religji do polityki źle się skończy dla nadużywających.**

* * *

TEODOROWICZ AUTOREM LISTU PASTERSKIEGO

Warszawa, 16 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Jak się dowiaduje „Epoka", autorem listu biskupów polskich w sprawie wyborów był arcybiskup Teodorowicz, który przez dłuższy czas bawił w Warszawie. Pierwotna redakcja została jednak złagodzona. Przedewszystkiem usunięto z niej ustępy, skierowane przeciw rządowi, a nadto dodano kilka zdań o potrzebie wzmocnienia władzy wykonawczej i poskromienia partyjnictwa.

Pogromy w Rumunji

Bukareszt, 16 grudnia (PAT). W kołach politycznych twierdzą, że szef partji chłopskiej Maniu zwróci się w parlamencie do rządu z zapytaniem, dlaczego rząd nie zapobiegł zajściom wywołanym przez studentów. Dalej Maniu zażąda oświadczenia, czy rząd popierał przygotowania studentów oraz w jakiej wysokości zażądane zostały sumy odszkodowawcze.

Smutna rocznica

W dniu 16 bm. minęło pięć lat od zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. **Gabrjela Narutowicza**. Pamiętne są wogóle te dni grudnia 1922, które były zapowiedzią smutnego losu wybranego wówczas pierwszego Sejmu zwyczajnego, pamiętne rewoltą endecką na ulicach Warszawy, znieważeniem prezydenta podczas składania przez niego przysięgi, mordowaniem stających w obronie powagi Sejmu robotników, a uwieńczone zbrodnią, której narzędziem był **Eligjusz Niewiadomski**, inicjatorami zaś ci wszyscy, którzy dążyli do władzy wszystkiemi środkami, nawet po trupach.

Te zajścia grudniowe wywarły wpływ na historję minionych pięciu lat. Endecja, zawiedziona w swych nadziejach dorwania się władzy zapomocą rewolty, używała trybuny sejmowej do porachunków osobistych, do przeszkadzania w pracy tym, którzy nie interesy partyjne a interes państwa, interes ludności mieli na oku. Przez cały okres od grudnia 1922 do maja 1925 wszystko obracało się około dania zewnętrznego wyrazu — w postaci pochwycenia władzy — przez tych, którzy poszli w listopadzie 1922 do wyborów pod hasłem „ósemki“, a szczytem tych dążeń był gabinet Witosa—Korfantego, utworzony w maju 1923 ze swemi następstwami: krwawym listopadem 1923 i swym sromotnym w niedługim czasie upadkiem.

Śp. Gabrjel Narutowicz był **„zaporą“**, **„zawadą“** w usadowieniu się endecji na najwyższem miejscu w państwie i musiał paść ofiarą, aby droga była wolną. Znieważono, zamordowano go pod hasłem, że został wybrany także i niepolskiemi głosami, jakgdyby jego winą było, że Polska ma przeszło trzecią część ludności niepolskiej. Zamordowano jednego, aby temisamemi głosami wybrać drugiego, za którego prezydentury, gdy w słabym człowieku dokonała się zmiana, dojść wkońcu musiało do otwartej wojny domowej pod hasłem oczyszczenia atmosfery politycznej, pod hasłem walki z nieprawością.

Dziś tesame żywioły, które obciążone są odpowiedzialnością za zamordowanie pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza, podnoszą głowę i widzimy je nanowo przy robocie wyborczej. Nie istnieje jeszcze formalna „ósemka“, ale istnieje jej duch, nie zaginęły jej tendencje. Endecja, pognębiona i zdyskredytowana, idzie do wyborów pod temisamemi fałszywemi hasłami, któremi w r. 1922 tumaniła ludność. Czy będzie to hasło: „głosujcie na ósemkę a chleb potanieje“, czy stare hasło: „Bóg i ojczyzna“ — na jedno to wychodzi — na podszywanie się pod zasługi, których nie było, albo były zawstydzającym objawem partyjnego zdziczenia i deptania wszystkich moralnych pojęć dla dogodzenia swym pragnieniom władzy.

Śp. Gabrjel Narutowicz żyje w pamięci ludu jako męczennik, który padł na posterunku w wykonywaniu swego obowiązku. W tejsamej pamięci żyją też moralni sprawcy jego śmierci, którzy teraz powinni zapłacić za swą zbrodnię pogromem przy wyborach.

Litwinow żali się na Niemcy

Na posiedzeniu 15-tego kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa z przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Litwinow stwierdza, że **delegacja sowiecka była odosobniona, nawet ze strony Niemiec nie doznała ona należytego poparcia.** Delegacja niemiecka zajmowała stanowisko chwiejne, do czego doprowadziło skrępowanie Niemiec paktem Ligi narodów.

Burżuazyjna „wyprawa krzyżowa“

Tworzenie się — jak to głośno zapowiadają żywioły reakcyjne — jakiegoś większego jeszcze bloku klerykalnego, niż była osławiona „ósemka“, wymaga tem energiczniejszej walki ze strony naszej. Obok szerszych publicznych wystąpień, potrzeba i codziennego oddziaływania prywatnego naszych towarzyszy na tych niezdecydowanych i niezdeklarowanych, którzyby mogli stać się łupem agitacji klerykalnej. Wstydem jest bowiem, że i część robotników działa na wyraźną szkodę proletarjatu, podpierając na zawołanie swojemi ramionami bloki, wrogie naszym dążeniom.

Teraz obok chadeków, stale wlokących się za endecją, do wielkiej przedwyborczej spółki reakcyjnej, ma przystąpić i NPR. Na czem opierają swoją rację bytu te ugrupowania, mieniące się robotniczemi?

NPR — to rzekoma wyrazicielka żywszych uczuć patrjotycznych, niż PPS. Nie potrzeba tu podkreślać zasług PPS w walce z caratem, zwłaszcza w okresie 1905 roku (wówczas „narodowi“ robotnicy, szczuci przez endecję, dali się użyć szczególnie w okręgu łódzkim do bratobójczej walki z robotnikami z PPS, stając w jednym rzędzie z carską ochraną!). Nie potrzeba też przypominać tych bliższych nam kart w dziejach PPS, tak nierozdzielnie związanych z legjonowemi walkami o niepodległość.

Dajmy spokój wspomnieniom... Może na czele NPR stoją dziś ludzie miary tak wysokiej, że jednak ich nimb patrjotyczny przykuwa do nich wzrok tych, którym PPS na tym punkcie nie wystarcza? Otóż niedawno toczył się nad wyraz przykry proces generała Żymierskiego o zaopatrzenie wojska w bezwartościowe maski gazowe i o inne wadliwe dostawy.

Co to oznacza w razie wojny? Wojny coraz bardziej oddalają się od dawnych „rycerskich“ metod i stają się masowym mordem za pomocą między innemi — trujących gazów. Złe maski, to wystawienie na pewną zgubę żołnierzy, narażonych na atak gazowy. Sprawę Żymierskiego omawialiśmy. Omawiano ją zresztą we wszystkich pismach. A sprawa ta dzięki zeznaniom świadków w takim stopniu skompromitowała posła NPR — Popiela, że dziś musiał on zejść z widowni politycznej... Taką ilustrację znalazł wyższy poziom patrjotyczny tej grupy. Taki finał w ostatnich chwilach zgasłego Sejmu!

ChD — ta usiłuje uszczuplać szeregi socjalistyczne, wysuwając swoją pobożność, swoją cnotliwość i błogosławieństwa kościelne.

I znów ta pobożność i nieskazitelność zajaśniała w pełni, czy to w kryminalnych aferach ekonomisty chadeckiego — dwukrotnego z jej poręki posła na Sejm. Dymowskiego, czy w szpetnych geszeftach pieniężnych Korfantego — wodza chadecji, z ciężkim przemysłem górnośląskim. I tacy oto ludzie ośmielają się ciemnych, czy bezkrytycznych robotników, łowić na hasła, z których czynami swojemi drwią! I tacy ludzie pociągają ich do obozu zblokowanej burżuazji!

Tylko w kraju, gdzie tylu istnieje analfabetów politycznych, możliwa jest podobna maskarada!

I jeszcze jedno: w chwili niemal, gdy to piszemy, arcybiskup warszawski, kardynał Kakowski, odprawia żałobne nabożeństwo za spokój duszy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej — Narutowicza. Padł ów prezydent ofiarą szczucia endeckiego. Jego mordercę proklamowała endecja męczennikiem obowiązku narodowego.

Kardynał modli się za duszę zamordowanego prezydenta, a moralni sprawcy zbrodni, dokonanej na nieskazitelnym człowieku, na głowie państwa, na uczonym europejskiej sławy, a czciciele skrytobójcy, sami ogłaszają się za tych wybrańców, którzy spieszą, aby jako obrońcy wiary i ładu społecznego w czyn zamienić słowa odezwy biskupów.

To wszystko brzmi, jak jakiś sen — a to jest rzeczywistość. Tak wygląda wyprawa krzyżowa burżuazji w Polsce przeciwko PPS. Na to zwracamy uwagę towarzyszów naszych.

Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych w Małopolsce zachodniej

Generalny komisarz wyborczy Rzeczypospolitej Polskiej zamianował następujących przewodniczących i zastępców przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych dla okręgów Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 46 i 47.

OKRĘG NR. 41: KRAKÓW - MIASTO. Sędzia sądu okręgowego **Józef Podohlński**, przewodniczący; sędzia sądu okręgowego w Krakowie **Stanisław Frączkiewicz**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG Nr. 42: KRAKÓW - POWIAT, CHRZANÓW, OŚWIĘCIM, OLKUSZ, MIECHÓW. Sędzia sądu okręgowego w Krakowie, **dr. Leopold Zarzycki**, przewodniczący, sędzia sądu okręgowego w Krakowie **Zdzisław Oczkowski**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG NR. 43: WADOWICE, BIAŁA, MYŚLENICE, ŻYWIEC, NOWY TARG, SPISZ, ORAWA. Prezes sądu okręgowego w Wadowicach **dr. Jan Szwarcenberg Czerny**, przewodniczący; sędzia sądu okręgowego w Wadowicach **Izydor Bula**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG NR. 44: NOWY SĄCZ, LIMANOWA, BOCHNIA, WIELICZKA. Sędzia sądu okręgowego w Nowym Sączu **Stanisław Kielar**, sędzia sądu okręgowego w Nowym Sączu **Tadeusz Rotter**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG NR. 45: TARNÓW, PILZNO, BRZESKO, DĄBROWA, GRYBÓW, GORLICE. Prezes sądu okręgowego w Tarnowie **dr. Władysław Kruczkiewicz**, przewodniczący, sędzia sądu okręgowego w Tarnowie **Julian Potępa**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG NR. 46: JASŁO, ROPCZYCE, STRZYŻÓW, MIELEC, KOLBUSZOWA, TARNOBRZEG. Sędzia sądu okręgowego w Jaśle **Bronisław Wojnarski**, sędzia sądu okręgowego w Jaśle **Jan Chlap**, zastępca przewodniczącego.

OKRĘG NR. 47: RZESZÓW, JAROSŁAW, PRZEWORSK, ŁAŃCUT, NISKO. Sędzia sądu okręgowego w Rzeszowie **Alojzy Bojdecki**, przewodniczący, sędzia sądu okręgowego w Rzeszowie **Franciszek Tichy**, zastępca przewodniczącego.

Socjaliści w samorządach Stanów Zjednoczonych

Socjalizm, czyniący w Stanach Zjednoczonych powolne, acz stałe postępy, odniósł ostatnio na terenie administracji miejskiej powodzenie, które w całych Stanach wywołało duże wrażenie. Oto wybory odbyte niedawno w mieście przemysłowem Reading, stan Pensylwanja, przyniosły zupełnie niespodziewane zwycięstwo socjalistom, — tem większe, że Reading był od lat twierdzą konserwatywnego stronnictwa republikańskiego.

Mayorem (burmistrzem) miasta, członkami rady szkolnej, kontrolorem finansowym i innymi członkami władz administracyjnych miasta wybrani zostali socjaliści. Pisma polskie w Ameryce donoszą o pierwszym kroku socjalistycznego zarządu miasta. Oto kontroler finansowy tow. Wiljam C. Hoverter publicznie oświadczył, iż zniża sobie pobory, pobierane dotąd w nadmiernej wysokości przez jego republikańskich poprzedników. Pensja kontrolera finansowego miasta Reading wynosi 6 tysięcy dolarów rocznie, do czego jednak dochodzą procenty i tantjemy, co razem rocznie czyni olbrzymi dochód 20.000 dolarów.

Tow. Hoverter postanowił całą tę nadwyżkę, ponad 6.000 dolarów pensji zasadniczej przelać na cele społeczne. Śladem dzielnego kasjera poszedł burmistrz miasta i inni członkowie socjalistycznego zarządu Reading, zniżając swe pobory. Wśród mieszkańców Reading ten pierwszy krok socjalistycznego zarządu miasta wywołał duże wrażenie.

Należy tu dodać, iż drugiem większem miastem w Stanach Zjednoczonych, w którem jest socjalistyczny zarząd miasta, jest miasto Milwaukee w stanie Wisconsin.

44·7%

—o—

Według zestawienia głównego urzędu statystycznego w czasie od 1 stycznia 1925 do końca listopada br. **drożyzna u nas wzrosła o 44'7%**. Jeżeli się uwzględni, że wszystkie obliczenia wzrostu drożyzny przez urząd statystyczny są stale kwestjonowane jako nieodpowiadające rzeczywistemu wzrostowi, należy stwierdzić, że nawet i ten wykazany wzrost jest horendalny, tembardziej że uzyskane w tymże czasie podwyżki płac urzędniczych a jeszcze więcej podwyżki zarobków robotniczych ani w przybliżeniu nie osiągnęły tej wysokości.

Wobec tego urzędownie stwierdzonego zjawiska zadziwiać musi zachowanie się prasy urzędowej, która z entuzjazmem notuje drobne spadki cen, przemilczając tak rażący wypadek jakim jest **urzędowe ogłoszenie wzrostu drożyzny**. Czytamy np. dziś w jednem z najgłośniejszych pism sanacyjnych, że masło potaniało o 20 gr. na kilogramie, a równocześnie jaja podrożały o 1—2 gr. na sztuce. Nawet już po potanieniu kilogram masła kosztuje 8'40 zł., jajko zaś 27 gr. — co za ceny w kraju, który oba te artykuły masowo wywozi! A w dodatku wiadomo z doświadczenia, że ceny na nabiał i jaja z pierwszej połowy grudnia nie są miarodajne dla drugiej połowy, gdyż w okresie przedświątecznym artykuły te przeważnie drożeją.

44'7% — to blisko połowa kosztów utrzymania, a do końca br. połowa ta zostanie uzupełniona do pełnych 50%. **W jaki sposób ma robotnik, urzędnik, umysłowo pracujący uzupełnić brakującą mu do utrzymania połowę wydatków? Państwo np. obiecuje swym urzędnikom od nowego roku podwyżkę płac. Czy ona nastąpi, czy w podanym terminie — to nie zmieni faktu, że w żadnym razie nie dojdzie ona do tej wysokości, jaką osiągnął wzrost drożyzny.** I zacznie się dalszy ciąg tragedji, nazywającej się złem odżywianiem się, ograniczeniem najniezbędniejszych potrzeb i w następstwie — nowa walka o podwyżkę.

Klasa robotnicza jest w gorszem jeszcze położeniu niż urzędnicy. Ona ma do czynienia z tysiącami pracodawców różnej wielkości i o różnych pojęciach o słuszności i o tem, co tak pięknie nazywa się miłością bliźniego. Nie wiemy dotychczas, jakie są wyniki prac **komisji ankietowej**, ale z góry można przepowiedzieć, iż wykaże ona tak **niskie płace robotnicze**, że nie stoją one w żadnym stosunku do potrzeb człowieka w kulturalnem społeczeństwie. Jakiż może być wynik tej dysproporcji między zarobkiem a koniecznem zapotrzebowaniem? Może być, a raczej musi być **nowa fala walk cennikowych**, gdyż nikt nie ma prawa wymagać od robotników dobrowolnych ofiar ze swego zdrowia i życia.

Zagadnienie drożyzny rząd pomajowy traktuje z dziwną niekonsekwencją. Z jednej strony są zapędy w kierunku jej zahamowania, z drugiej zarządzenia wprost ją potęgujące albo dające pozór do jej potęgowania, jak ostatnie podwyżki taryf pocztowych i telefonicznych, jak uchwalona już podwyżka taryf kolejowych itd. Bardzo to pięknie, że rząd, potrzebując pieniędzy, szuka ich tam, gdzie najłatwiej — przy monopolach i przedsiębiorstwach państwowych — może je znaleść, ale skutki tego „uproszczonego" postępowania są fatalne, doprowadzają do blisko 50 procentowego wzrostu drożyzny, który przecież wkońcu państwo będzie musiało powetować swym pracownikom, zaś przemysł prywatny swoim. **Tu niema dwóch dróg, tylko jedna: zwalczanie drożyzny w taki sposób, żeby skutki były widoczne nawet w obliczeniach statystycznych.**

Rząd socjalistyczny
w Brunszwiku

Sejm byłego księstwa Brunszwiku (w Niemczech) składa się z 48 posłów, w tem 24 socjalistów. Ci postanowili wybrać własny rząd, licząc na to, że brakujący im do większości głos dadzą demokraci. Ci jednak odmówili poparcia, ponieważ socjaliści nie chcieli im odstąpić jednej teki. Wobec tego komuniści, którzy mają 2 mandaty, ofiarowali socjalistom swe poparcie bez żadnych wzajemnych świadczeń. Dnia 14 bm. Sejm dokonał wyboru rządu złożonego z 3 ministrów. Wybrani zostali socjaliści: adwokat Jasper, sekretarz zawodowy Steinbrecher i nauczyciel Sievers. Otrzymali oni po 25 głosów, podczas gdy opozycja oddała 22 białe kartki.

—ooo—

Związek robotników rolnych
Posiedzenie zarządu głównego

Zarząd główny Związku zawodowego robotników rolnych na całodziennem posiedzeniu w Warszawie dnia 12 grudnia br. rozpatrzył nast. porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności sekretarjatu centralnego; 2) umowy zbiorowe; 3) wybory parlamentarne i 4) sprawy bieżące. Po obszernej dyskusji przyjęto szereg rezolucyj, a między innemi następujące:

W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ

„Zarząd główny **potępia politykę ministerjum reform rolnych**, która w bezprzykładny sposób utrąca postulaty Związku robotników rolnych w sprawie parcelacji, przyjęte i uzgodnione z właściwemi wydziałami tegoż ministerjum. Twierdzenie wydziału prawnego min. ref. roln., iż przyjęte postulaty niezgodne są z ustawą o reformie rolnej, wynikają z specjalnych tendencyj notorycznie panujących w wydziale prawnym ministerjum.

Stwierdzono również, że min. ref. rol. nie odpowiada na pisma Związku w sprawie nadużyć przy parcelacjach, popełnianych przez parcelujących i urzędników ziemskich, a polegających na próbach pozbawienia robotników rolnych prawa do ziemi. Wyjaśniono, że pisma te ostatnio nie są nawet rozpatrywane z powodu... niewnoszenia od pełnomocnictwa opłaty stemplowej, której żądanie min. ref. roln. kilkakrotnie już uznało za nieprawne.

Zarząd gł. protestuje jak najenergiczniej przeciw tym nowym próbom uszczuplania uprawnień Zw. robotników rolnych i gwałceniu ustawy o reformie rolnej.

Jednocześnie Zarząd gł. stwierdza, że ceny ziemi bez przeciwdziałania ze strony rządu rosną bezustannie i doprowadzone zostały do takiej wysokości, że prekreśliły całkowicie cele, dla których przeprowadzana jest parcelacja, **uniemożliwiając nabywanie ziemi bezrolnym, małorolnym i robotnikom rolnym**".

W SPRAWIE UMÓW ZBIOROWYCH

„Zarząd gł. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości podpisanie umów zbiorowych dla robotników rolnych i leśnych na terenie województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Kieleckiego (bez powiatów Olkuskiego i Miechowskiego) i Białostockiego (bez powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego).

Zarząd gł. upoważnia sekr. centr. do wszczęcia energicznej **walki o umowy zbiorowe na wszystkich terenach, na których umowy nie zostały jeszcze odnowione**. Na wypadek niedojścia do polubownego zawarcia umów Zarząd gł. upoważnia sekr. centr. do użycia wszelkich środków w walce o nowe umowy, **nie wyłączając akcji strajkowej w terminie, jaki sekretarjat uzna za stosowny**".

W SPRAWIE INSPEKTORÓW PRACY

„Zarząd gł. stwierdza, że w ostatnich czasach **niektórzy inspektorowie pracy poszli pod komendę obszarników**, co objawia się w dążnościach do utrącania przedstawicieli robotników rolnych, w utrudnianiu robotnikom wydostania odpisów orzeczeń komisyj celem egzekwowania należności; w udzielaniu rad robotnikom, by orzeczenia zaskarżali do sądów; w bezprawnem przekazywaniu aktów komisyj rozjemczych sądom itd.

Na te poczynania poszczególnych inspektorów pracy Zarząd gł. zwraca uwagę p. ministra pracy i op. sp., domagając się przypomnienia inspektorom jakie ciążą na nich obowiązki".

Nowy rząd w Estonji

W dniu wczorajszym odczytano w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. Rząd pragnie kontynuować **przyjacielską współpracę między Estonją a Polską**. Z Unją sowiecką rząd będzie utrzymywał poprawne stosunki. Rząd estoński wyraża szczególne zadowolenie z powodu tego, że za pośrednictwem Ligi narodów udało się położyć kres stanowi wojennemu między Polską a Litwą.

Jak „obradował" parlament w Oklahomie

Dnia 14 bm. zebrał się rozpędzony przez gubernatora Johnstona parlament na tajną naradę. Ponieważ parlament ciągle obsadzony jest wojskiem, zebranie odbyło się w hotelu za miastem w małym pokoiku, w którym było tylko kilka krzeseł tak, że większa część posłów siedziała — na podłodze.

Parlament uchwalił wnieść do senatu akt oskarżenia przeciw trzem dostojnikom stanowym: gubernatorowi Johnstonowi, sędziemu Bransonowi z najwyższego trybunału stanowego i ministrowi rolnictwa Cordellowi. Akt oskarżenia zarzuca gubernatorowi sześć przekroczeń, między innemi to, że zastąpił władzę cywilną wojskową w tym celu, aby uniemożliwić parlamentowi postawienie go w stan oskarżenia.

Z posiedzenia tego donoszą komiczne szczegóły: w pokoju „obrad" stały dwa łóżka, na których siedzieli posłowie. Ci, którzy mieszkają w tymsamym hotelu, przyszli na „posiedzenie" w nocnych koszulach albo w pyżamach.

Jak doniesiono, gubernator pozwolił senatowi zebrać się w gmachu parlamentu z tem zastrzeżeniem, że żaden poseł do gmachu wejść nie śmie. Senat obradnje nad wnioskiem o postawienie gubernatora w stan oskarżenia. Jak te obrady wobec sąsiedztwa wojska wypadną, to inna rzecz. Narazie o interwencji z wyższej strony nie słychać.

Nowa faza w działalności bibljoteki TUR
w Krakowie

Zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia, jakie posiada nowocześnie urządzona bibljoteka dla jak najszerszych mas, zarząd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego postanowił rozszerzyć dotychczasowe rozmiary swej bibljoteki i w tym celu połączył ją z dotychczasową bibljoteką Związków Zawodowych, objąwszy po Kasie chorych lokale przy ul. Dunajewskiego 5. Zarząd **przeprowadził potrzebne ulepszenia techniczne**, które w wybitny sposób przyczynią się do sprawnego funkcjonowania tej instytucji.

Bibljoteka rozporządza w obecnym stanie imponującemi, jak na stosunki krajowe, zbiorami. — Ma około **10.000 książek naukowych ze wszystkich dziedzin**, jak np.: filozofji, nauk społecznych i przyrodniczych, historji literatury polskiej i powszechnej, psychologji i pedagogiki, historji polskiej i powszechnej, geografji, sztuki, higjeny itd. **Beletrystyki jest przeszło 6.000, tak polskiej jak i zagranicznej.** Ta ostatnia jest stale wzbogacana o najświeższe nowości. Prócz tego bibljoteka posiada przeszło **2.500 książek dla młodzieży.**

Przy bibljotece będzie stale funkcjonować **czytelnia**, wyposażona obficie w dzienniki, tygodniki, czasopisma społeczne, literackie i artystyczne. — Czytelnia mieści się w osobnym lokalu, obszernym i wygodnym. Zarząd bibljoteki wprowadził też inowację, która szerokie rzesze czytelników pewnie przyjmą zapewne z najżywszem uznaniem. **W czytelni znajdują się do dyspozycji każdego czytelnika słowniki, encyklopedje i atlasy, globusy, —** a więc dzieła pomocnicze niezbędne do wszelkiej lektury.

Zważywszy, że cena abonamentu jest **najniższa** w mieście, Zarząd TUR'a wyraża uzasadnioną nadzieję, że bibljoteka powiększy się w najbliższym czasie o znaczną ilość czytelników. Bibljoteka oraz czytelnia będą otwarte codziennie od godziny 5—8 wieczorem i w niedzielę od 11—1 w południe.

Należy także nadmienić, że każdy czytelnik może z góry zamawiać potrzebne mu książki, które odbiera po zawiadomieniu pocztowem, które mu wysyła Zarząd bibljoteki. Wzgląd na wygodę czytelników jest więc brany pieczołowicie pod uwagę.

Nowej placówce kulturalno-oświatowej, która wysuwa się na czoło podobnych instytucyj w Krakowie, życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Bibljoteka i czytelnia zostaną otwarte w niedzielę 18 grudnia o godz. 11 przedpoł.

—ooo—

Socjaliści gdańscy za objęciem władzy

W dniu 14 bm. odbyło się w Gdańsku zebranie delegatów partji socjalno-demokratycznej, na którem przywódca partji pos. Gehl omówił sprawę przyszłego senatu wolnego miasta. Pos. Gehl podkreślił, że nacjonaliści niemieccy pomimo potępiających ich politykę rezultatów wyborów do sejmu gdańskiego w dalszym ciągu czynią zabiegi o utworzenie senatu mieszczańskiego celem utrzymania nadal władzy w swoich rękach, wbrew wyrażonemu życzeniu przeważającej części ludności, która wypowiedziała się za zmianą dotychczasowego kursu. W dalszym ciągu pos. Gehl wskazał, że socjalni-demokraci w razie objęcia misji tworzenia nowego senatu będą bezwarunkowo obstawać przy swojem żądaniu zmiany konstytucji w. miasta w tym duchu, aby w przyszłości senat był całkowicie odpowiedzialny przed sejmem wolnego miasta.

Klęska wielkich przemysłowców niemieckich

Jak wczoraj donieśliśmy, zatarg między przemysłowcami metalowymi z jednej a ministrem pracy i organizacjami robotniczemi z drugiej strony o wprowadzenie 8-godzinnego czasu i podwyżkę płac poddany został pod sąd arbitrażowy. Posiedzenie tego sądu odbyło się 15 bm. w Düsseldorfie, poczem ogłoszono następujące orzeczenie:

1) w sprawie 8-godzinnej pracy sąd staje w zupełności na stanowisku zajętem przez ministra pracy w jego rozporządzeniu z 16 lipca 1927 tj. że wprowadza się od 1 stycznia 1928 ośmiogodzinny dzień pracy z temi wyjątkami, które minister w piśmie swem do przemysłowców dopuścił. Za godziny ponad 8 płaca jest o 50% wyższa.

2) w sprawie płac sąd przyznał podwyżkę generalną o 2%, dalej dodatek wyrównawczy za godziny 50%, podwyżkę płac akordowych i premji o 60%. Płace te są ważne od 1 stycznia 1928 z jednomiesięcznem wypowiedzeniem.

W myśl uchwały sądu obie strony tj. przemysłowcy i robotnicy mają do 19 bm. o 6 wieczór oświadczyć się, czy orzeczenie to przyjmują. W razie odrzucenia choćby przez jedną stronę powyższe postanowienia wejdą mimo to w życie na podstawie rozporządzenia ministra pracy. Z dotychczasowego jednak przebiegu sprawy nie należy obawiać się, by przemysłowcy to orzeczenie odrzucili. Przekonali się oni, że robotnicy nie dadzą się nastraszyć i gotowi są przyjąć narzucony bój.

Przegląd prasy

Wezwanie do kobiet pracujących. — Niebezpieczny projekt zmiany postępowania karnego.

Bratni nasz organ lwowski „Dziennik Ludowy" zwraca się do kobiet pracujących i przypomina im ich obowiązek wyborczy, pisząc:

> Bez przesady można powiedzieć, że Sejm ostatni w swym składzie byłby zupełnie inny, gdyby w roku 1922 kobiety były głosowały inaczej.
>
> Kobiety nieuświadomione politycznie nie zdają sobie sprawy, jak silnie polityka i ustawy, uchwalone przez Sejm, wkraczają w życie domu każdej rodziny, w jej gospodarstwo, w sprawę wychowania i naukę dziecka, jego rozwój i los przyszły i t. p.
>
> Wskutek braku wyrobienia politycznego kobiety szły ślepo za nakazami księży, za głosami agitatorów i kłamców, którzy dla zdobycia sobie największej liczby głosów, nadużywali hasła „Bóg i Ojczyzna". **Masa kobiet poszła na lep tych słów i dlatego osławiona Chjena odniosła podczas poprzednich wyborów zwycięstwo.**
>
> Nauczone ciężkiem doświadczeniem kobiety, które głosowały za listą Chjeny nie powtórzą po raz drugi błędu i przechylą szalę zwycięstwa na stronę prawdziwej demokracji, a przedewszystkiem **PPS jedynej partji, która w myśl swego programu zajmuje się szczerze losem kobiet robotnic oraz losem dziecka.**

Nie wystarcza jednak ułać nadziei, że zwycięstwo będzie po naszej stronie. Trzeba o zwycięstwo walczyć. **W walce zaś tej nie może braknąć kobiet-robotnic, czy też matek i sióstr robotników.**

* * *

W zgiełku przedwyborczym zapomina się łatwo o sprawach nie mniej ważnych od wyborów, chociaż mniej, niż wybory emocjonujących. Zwraca na to uwagę felietonista „Epoki" p. Widz:

> Nasze koła prawnicze są zaniepokojone nowym projektem postępowania karnego: **instancja apelacyjna ma być częściowo zniesiona, od wyroków sądów okręgowych nie możnaby — z nielicznymi wyjątkami — odwoływać się do sądów apelacyjnych.**

Podobno uznano, że apelacja jako kontrola nad wyrokami sądów okręgowych jest zbędna.

> Zgoda na to — odpowiada słusznie p. Widz — że ideałem byłby stan taki, gdybyśmy w pierwszej już instancji mieli sędziów, znających doskonale prawo i życie, nad których wyrokami kontrola jest zbędna. Ale ideałów niema na tej ziemi, niema ich i w Polsce. I gdy zachodzą takie przypadki, że za jeden i ten sam czyn w jednakowych okolicznościach zdziałany, jeden sąd okręgowy wymierza karę trzech dni aresztu, a drugi trzech lat więzienia, to jakże dziwić się ludziom, gdy przestają rozumieć wyroki i jakże można mówić o zbędności apelacji, która stosuje sankcję jednakową dla wszystkich? A przykłady takie, to nie fikcje, ale na życiu i doświadczeniu oparte.

Przykłady te czerpie p. Widz z wywiadu prasowego sędziego sądu najwyższego p. Jamotta. Są one istotnie aż nadto przekonywujące.

> Sąd apelacyjny w Warszawie zmienia przeciętnie 60 procent wyroków sądów okręgowych. Sąd zaś apelacyjny w Wilnie aż 90—95 procent. — Zmiany te sięgają tak głęboko, że w roku 1926, w jednym tylko wydziale I-szym sądu apelacyjnego wydano aż 229 wyroków całkiem uniewinniających oskarżonych, skazanych na bardzo ciężkie kary w pierwszej instancji.

W świetle cyfr, przytoczonych przez p. Widza, nowy projekt postępowania karnego powinien zaniepokoić nietylko prawników, ale wszystkich, — którzy rozumieją znaczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Z Rady m. Krakowa

—o—

Po załatwieniu spraw robotniczych na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa uchwaliła wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 50.000 zł. z realności Towarzystwa Opieki nad sierotami żydowskiemi, dalej zaciągnięcie pożyczki na budowę domu miejskiego, podwyższono udział gminy w kasie targowej „Caro" do 700.000 zł., wreszcie uchwalono bez zmian pobór dodatków do podatku gruntowego i podatku od nieruchomości w wysokości jak w roku 1927, przyczem w sprawie podwyższenia podatku od nieruchomości opłacać się mającego przez właścicieli nieruchomości przemawiał r. m. tow. **Kluczka.**

W głosowaniu tajnem **wybrano członków do 70 obwodowych komisyj wyborczych** (w których socjaliści mają zabezpieczone jedno miejsce członka dla każdej komisji z osobna).

W końcu en bloc przyjęto kilkanaście wniosków w sprawie regulacji ulic w Krakowie i Podgórzu.

Na interpelacje wniesione na poprzednich posiedzeniach odpowiadali wiceprezydenci miasta. — W szczególności wiceprezydent **Sare** udzielił wyjaśnień w sprawie zarządzeń wydanych przez magistrat dla celów bezpieczeństwa, **celem ochronienia ludności przed ciągłemi wypadkami automobilowemi.**

Wiceprezydent dr. **Wielgus** udzielił wyjaśnień w sprawie interpelacji dotyczącej **nieuzasadnionej egzekucji dla ściągania podatków gminnych i**

W SPRAWIE REZERW ZBOŻOWYCH

zaznaczając, że rząd odstąpił na razie od czynienia rezerw zbożowych, spodziewając się spadku cen zboża ponadto **rząd nie chce dać na ten cel pieniędzy gminom.**

Wiceprezydent **Ostrowski** udzielił wyjaśnień w **sprawie zakupna drugiego auta dla celów dyrekcji elektrowni,** przyznając, że auto takie bez uchwały Rady miasta względnie komisji zostało zakupione, jednak zachodzi potrzeba takiego auta dla celów elektrowni z powodu rozszerzenia sieci światła elektrycznego.

Dalej Rada miejska przyjęła wniosek r. m. tow. **dra Rosenzweiga** wzywający prezydenta miasta do interwencji u rządu, aby do budżetu państwowego na rok 1928/29 wstawiono odpowiednią kwotę na

BUDOWĘ PAŁACU SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE

Wniosek r. m. tow. Klemensiewicza **o udzielenie subwencji w kwocie 20.000 zł. na cele Olimpjady odrzucono,** natomiast zgodnie z wnioskiem radcy miejskiego tow. **Zifiera** postanowiono wniosek ten traktować regulaminowo i odesłać go do sekcji skarbowej dla wyszukania źródeł pokrycia na cele powyższej subwencji.

Wniosek r. m. tow. **dra Rosenzweiga**

W SPRAWIE BUDOWY ZAKŁADU DLA MŁODZIEŻY ZANIEDBANEJ

po dłuższej dyskusji odesłano do sekcji opieki społecznej dla regulaminowego traktowania, zwłaszcza, że prezydent Rolle wyjaśnił, **że gmina zamierza wszystkie zakłady wychowawcze złączyć na jednym obszarze, a nadto pertraktuje o nabycie 400 morgów gruntu i zamku (Pieskowa Skała), położonych w pobliżu Krakowa na cele opieki społecznej.**

Z powodu spóźnionej pory część radców z większości rządzącej gminą opuściła posiedzenie i zdekompletowała je, uniemożliwiając przez to uchwalenie szeregu ważnych wniosków i załatwienia awansów urzędniczych oraz służby miejskiej.

Prezydent zapowiedział wobec tego **zwołanie posiedzenia przed świętami,** na którem powyższe wnioski, a w szczególności wniosek r. m. tow. **Opiustila w sprawie pomocy dla bezrobotnych będzie rozpatrywany i załatwiony.**

UWAGI

Odpowiedział, co wiedział

„Ilustrowany Wróg Codzienny", przygwożdżony przez nas jako wróg gminnej czy państwowej akcji budowlanej, usiłuje się wykręcić — wykrętem. Zaatakował on projekt ministra Moraczewskiego, broniąc się rękami i nogami przeciw „konkurencji" gminy czy państwa z prywatną (nieistniejącą!) inicjatywą budowlaną. Teraz próbuje się wyblagować bardzo głupim fortelem. Mianowicie powiada, że „Naprzód" zachwala akcję budowlaną wiedeńskiej gminy, rządzonej przez socjalistów, a rząd pruski, przy poparciu socjalistów niemieckich potępia wiedeńską akcję budowlaną. „Kochany Kurjerku", tak jesteś nieinteligenty, że nie rozumiesz, albo tak perfidny, że nie chcesz rozumieć, co sam piszesz! Cytowany w „Kurjerku" minister pruski Hiersiefer potępił wiedeński sposób budowania wielkich kamienic i oświadczył, że w Prusiech zbudowało państwo 1,200 000 mieszkań w małych domkach z ogródkami. Cóż to znaczy? Oto w państwie pruskiem rząd złożony z socjalistów i centrowców buduje jeszcze więcej mieszkań niż gmina wiedeńska i buduje je jeszcze komfortowniej i kosztowniej. Ale kto buduje? Państwo, a nie „inicjatywa prywatna", „Ilustrowany Blagierze Codzienny". A za jakie pieniądze buduje? Za pieniądze podatkowe, co ty „Kochany Kurjerku", nazywasz bolszewizmem. O to idzie! Nie wykręcisz się, obrońco kamieniczników!

—ooo—

Kłamstwo czy nieuctwo?

„Głos Narodu", przytaczając depesze z Quebecu o pożarze w tamtejszym klasztorze, opiekującym się dziećmi, podaje ogromnemi literami w tytule: **„W Meksyku płoną klasztory".**

Albo redakcja jest taką ignorantką, iż nie zdaje sobie sprawy, że Quebec nic wspólnego nie ma z Meksykiem, leży bowiem w Kanadzie i w jej dziejach — np. w walkach Francuzów z Anglikami w XVII i XVIII wieku — ważną odgrywał rolę, albo rozmyślnie „przeniosła" to miasto do Meksyku, rachując na ignorancję swoich czytelników.

W jakim celu? Ażeby ci czytelnicy, karmieni herodowemi opowiadaniami o Callesie, dopowiedzieli sobie, że niewątpliwie podpalić on kazał klasztor, dla pomordowania dzieci i ich opiekunek zakonnych.

Pobożny bowiem ósemkowy „Głos Narodu" ponoś bywa w największej niezgodzie z ósmem przy kazaniem: „Nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa"...

Zresztą — powtarzamy — może to być ignorancja. Wszak nie tak dawno wytykaliśmy temu pismu zaliczanie Kamczatki do wysp.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Wiadomości polityczne

WALDEMARAS W BERLINIE

Dzienniki berlińskie donoszą, że premjer litewski Waldemaras, którego przyjazd do Berlina zapowiedziany jest w ciągu następnego tygodnia, odbędzie szereg narad w urzędzie spraw zagranicznych.

POINCARE NA USŁUGACH MUSSOLINIEGO

Z Paryża przychodzi wiadomość, że rząd francuski zakazał wydawnictwo gazety „Corriere degli Italiani“, organu uchodźców włoskich w Paryżu. Zakaz ten jest jednym z kroków Poincarego, zmierzających do pogodzenia się z Włochami. Jak wiadomo, Briand nie chce narazie spotkać się z Mussolinim dla omówienia sprawy zatargów między obu państwami, tymczasem Poincare uprzedza swego ministra spraw zagranicznych i na własną rękę usiłuje przebłagać wodza faszystów. — Smutna to rzecz, że Francja w taki sposób łamie prawo asylu wobec politycznie prześladowanych. Ale to robi Francja Poincarego.

WSZĘDZIE WĘSZĄ RĘKĘ MOSKWY

Od kilku dni opowiadają w kołach politycznych Paryża, że rząd francuski dostał w ręce dokumenty, z których wynika, że propaganda moskiewska pozostaje w stosunkach z kilku francuskimi politykami lewicowymi. Półurzędownie oświadczają, że pogłoski o znalezieniu tajnych papierów rosyjskich są prawdziwe. Znaleziono je w ten sposób, że pewien wybitny komunista — nazwiska nie wymieniają — zapomniał te papiery w samochodzie, skąd dostały się w ręce władz, które kazały je odfotografować. Z dokumentów tych ma wynikać, że kilku socjalistów stoi w bliskich stosunkach z Moskwą.

Zdaje się, że ta cała sprawa pozostaje w związku ze zbliżającemi się wyborami. Rząd Poincarego, chce koniecznie skompromitować socjalistów, a za najlepszy sposób uważa straszenie opinji pogłoskami o rzekomem porozumieniu między socjalistami a Moskwą. Na takie stare kawały policyjne żaden rozsądny człowiek nie da się jednak złapać.

NOWY GENERAŁ - GUBERNATOR IRLANDJI

Król angielski podpisał nominację J. Mac Neila na stanowisko generalnego gubernatora wolnego państwa irlandzkiego na miejsce ustępującego p. Timothy Healy. Mac Neil był członkiem komisji, która opracowała w roku 1923 konstytucję Irlandji. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki wysokiego komisarza Irlandji z siedzibą w Londynie.

KRONIKA

—o—

Kraków, 17 grudnia.

Przeszło miljon złotych deficytu gminy m. Krakowa za r. 1926

Miejska Izba obrachunkowa zestawiła wreszcie zamknięcie rachunkowe za r. 1926, które zamyka się deficytem w kwocie 1,160.000 zł., spowodowanym ubytkiem dochodów ze zniesionej akcyzy miejskiej, z obniżonego podatku od lokali itp. Jest to **pierwszy tak olbrzymi deficyt** gospodarki gminy m. Krakowa. Deficyt ten będzie wstawiony do pokrycia do budżetu miejskiego na r. 1928/29. Powyższe zamknięcie rachunkowe jest w druku.

—ooo—

Nowa kometa ukaże się nad Krakowem 18 b. m. o zmroku

Z obserwatorjum astronomicznego komunikują: W razie wypogodzenia się 18 bm. **może ukazać się wieczorem nowa kometa.** Obserwować ją będzie można krótko po zapadnięciu zmroku, nisko na zachodzie, obok gwiazdozbioru Tarczy Sobieskiego (na prawo). W przeddzień odległość komety od ziemi będzie najmniejsza i wynosić będzie 45 miljonów kilometrów.

—ooo—

Zaczadzenie 8 osób w Krakowie

Wczoraj nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Stradom, gdzie w domu pod l. 6., w suterynach uległa zaczadzeniu tlenkiem węglowym cała rodzina Czajowskich, oraz dwaj sublokatorzy. I tak: Władysław Czajowski lat 14, Marjan lat 9, Stanisław lat 11, Józef lat 25 i Zygmunt lat 20, oraz Katarzyna Czajowska lat 46, zaś sublokatorzy Jan Słaboj lat 19 i brat jego Wojciech lat 28. Dzięki zabiegom lekarskim, udało się wszystkich przywrócić do przytomności. Cięższej chorych przewieziono do szpitala.

ROCZNICA ZGONU PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ŚP. GABRJELA NARUTOWICZA. Wczoraj, jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Gabrjela Narutowicza, odbyło się w kościele Marjackim o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Darowskim na czele, prezydent miasta Rolle i reprezentanci wojskowości z dowódcą piechoty pułk. Smorawińskim na czele, jako zastępcą gen. Wróblewskiego. W czasie nabożeństwa chór „Hasło“ wykonał szereg pieśni żałobnych. Po mszy nastąpiły przy katafalku egzekwje. Uroczystość żałobna zakończyła się odegraniem marsza żałobnego Chopina. Z powodu rocznicy śmierci Prezydenta Narutowicza, na gmachu magistratu powiewa czarna flaga.

SANNA. W dniu wczorajszym padał śnieg, a szczególnie wieczór Kraków pokrył się białym całunem. Na ulicach ukazały się sanki.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY jest w całej pełni. Na rynku rozbili przekupnie stragany, w których sprzedają świecidełka i inne zabawki na choinki. Koło pomnika Mickiewicza ustawiono już drzewka, jednak mało jest kupujących, gdyż czekają na ustanowienie cen maksymalnych przez magistrat. Na wystawach sklepowych urządzono pokaz towarów. Szczególnie zwracają na siebie uwagę wystawy księgarskie, gustownem urządzeniem i doborem książek.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE. W niedzielę 18 grudnia odbędzie się w sali Tow. lekarskiego w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 4) zjazd delegatów Związku lekarzy z całej Polski. Dr. Konkiewicz z Poznania wygłosi referat pod tytułem „Projekt nowelizacji ustawy o Kasach Chorych“. Oprócz tego wygłoszą referaty: prof. dr. Cieszyński ze Lwowa, prof. dr. Karwowski z Poznania, dr. Bartkiewicz z Zawiercia i dr. Załuska z Warszawy. Ten Związek lekarzy zajmuje stanowisko wrogie kasom chorych i prowadzi przeciw nim i przeciw lekarzom-społecznikom walkę, nie przebierając w środkach.

SYGNAŁY ŚWIETLNE DLA RUCHU TRAMWAJOWEGO. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej wprowadziła nowy ostrzegawczy sygnał świetlny u zbiegu ulic św. Anny, Wiślnej i rynku głównego. Sygnał ten umieszczony na narożnej kamienicy, czerwonem światłem ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozu tramwajowego do miejsca skrzyżowania. Ze względu na ożywiony ruch kolowy w tej części rynku, sygnał ten był bardzo potrzebny.

ODNOŚNIE DO NASZYCH INFORMACYJ, które przemysły będą koncesjonowane według nowej ustawy przemysłowej, donoszą nam ze strony interesowanej, że drogerje nie przestaną być handlem koncesjonowanym, albowiem § 13 nowej ustawy przemysłowej zastrzega koncesje dla detajlicznej sprzedaży środków leczniczych i trucizn.

ZMIANA NAZWY UL. NORBERTAŃSKIEJ NA UL. UJEJSKIEGO. Wczoraj przybito na domach ulicy Norbertańskiej, przecznicy ul. Syrokomli, koło gmachu państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej, nowe tablice orjentacyjne, zawierające zmianę nazwy tej ulicy na ul. Ujejskiego. Zmiana nazwy tej nowej ulicy, spowodowaną została okolicznością, że ogólnie przypuszczano, iż ul. Norbertańska znajduje się na Salwatorze koło klasztoru Norbertanek.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 12 przy ul. Staszica, gdzie 20-letnia Apolonja Ludzik, w zamiarze samobójczym, wypiła większą ilość lysolu. Desperatkę przewieziono w groźnym stanie do szpitala. Powód niewiadomy.

POGRYZIONY PRZEZ KONIA. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się 26-letni Józef Walczak, szewc, który został pogryziony na rynku podgórskim przez konia. Lekarz stwierdził szereg ran na dłoni i łokciu i po opatrzeniu polecił udać się Walczakowi do domu.

WPADŁA DO BALJI Z GORĄCĄ WODĄ. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 3-letniej córeczce Jana Urbanika, która wpadła do balji z gorącą wodą. Dziecko doznało ogólnego poparzenia. Po opatrzeniu pozostawiono nieszczęśliwe dziecko opiece domowej.

NOŻEM W PLECY. W czasie pracy, w fabryce obuwia „Marko“ na Ludwinowie, Mieczysław Drożdżewicz ugodził nożem w plecy Kazimierza Połończyka. Nieszczęśliwego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Łazarza.

UKARANI ZA PRZEKROCZENIA PORZĄDKOWE. W dniu wczorajszym ukarano grzywnami 13 osób za przekroczenia porządkowe.

PODPALACZ. Policja krakowska aresztowała po dłuższych poszukiwaniach na polecenie sądu w Wieliczce i prokuratury przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie 41-letniego Leona Wahla rodem z Sandomierza, zamieszkałego w Krakowie. Wahla aresztowano na rynku krakowskim. Podejrzany on jest o zbrodnię podpalenia.

—ooo—

UROCZYSTY OBCHÓD KU CZCI GENERAŁA BEMA. Staraniem komitetu obywatelskiego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci generała Józefa Bema pod protektoratem wojewody Ludwika Darowskiego, prezydenta miasta Rollego i dowódcy OK generała Wróblewskiego. Na program składają się: przemówienie majora Laskowskiego, który wygłosi kilka słów o generale Józefie Bemie, hymn narodowy polski i węgierski, Liszta „Marsz bojowy węgierski“, Nowowiejskiego „Swaty polskie“ Glazunowa „Chopiniana“ i Wagnera „Polonia“, które wykona orkiestra symfoniczna Związku zawodowego muzyków pod dyrekcją p. Adolfa Górzyńskiego, oraz utwory chóralne a) Gaude Mater Polonia, b) Warszawianka, c) Pieśń z roku 1830, d) Stadler „Marzenie ułana“, e) Lachman „Sztandary na Kremlu“, które wykona Towarzystwo śpiewackie „Echo“ pod dyrekcją Bol. Wallek-Walewskiego. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia o godznie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) prof. Franciszek Bossowski „Actio ad exhibendum“ w prawie rzymskiem; 2) prof. Stefan Czarnowski „Czynniki społeczne i moralne romanizacji Galji w okresie wczesnego cesarstwa“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KURS GALANTERJI SKÓRNICZEJ urządza dyrekcja Muzeum przemysłowego i wojewódzkiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w czasie od stycznia do końca kwietnia 1928 roku. Wpisy przyjmuje oraz szczególnych informacyj udziela Dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 9—2 popołudniu.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE (plac św. Ducha 4) urządza losowanie obrazów i rzeźb, przeznaczonych na budowę „Domu Artystów“. W losowaniu wezmą udział deklaracje, które zostaną spłacone do niedzieli 18 bm. godz. 1 w południe, a od godziny 4 popołudniu odbędzie się publiczne losowanie, na które wstęp dla osób zainteresowanych wolny. Następne losowanie odbędzie się w marcu.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 21 bm. zostanie otwarta wystawa gwiazdkowa, na którą prosi o nadsyłanie prac do wtorku wieczorem włącznie. Ze względu na liczne zgłoszenia z Krakowa i z prowincji, spodziewany jest liczny napływ zwiedzających, wobec czego prosimy o możliwie obfite obesłania wystawy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz niegrana dotychczas w Polsce komedja współcześnika i rywala Szekspirowskiego Ben Jonsona „Volpone“. Ogół zagadnień literackich i teatralnych, związanych z tą premjerą, wyjaśni widzowi program, zredagowany przez Tadeusza Świątka. Dwie główne role męskie (Volpone i Nosca) wykonają pp.: Sosnowski, reżyser sztuki i Karczewski, role kobiece grają pp.: Kierczyński i Granowska, resztę ról męskich wykonają pp.: Kierczyński, Klimaszewski, Łubiakowski, Neubelt, Rozmarynowski, Suchcicki, Surzyński, Ziembiński i Żurowski. „Volpone“ powtórzone będzie jutro w niedzielę i w poniedziałek. Program sprzedawany będzie jako afisz w kasie dziennej i u bileterów.

WYKŁAD „O ŻYDOSTWIE W MUZYCE“ wygłosi w Starym Teatrze dziś w sobotę punktualnie o godzinie 8 wieczór prof. Dr. J. Reiss. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

DRUGI I OSTATNI KONCERT LEONA OBORINA, laureata konkursu chopinowskiego w Polsce, odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. Program poświęcony wyłącznie Chopinowi.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w sobotę 17 i w niedzielę 18 bm. o godzinie 7'30 wieczorem wodewil w czterech aktach Kazimierza Majeranowskiego „Kleparskie zuchy“, zaś dnia 18 bm. o godzinie 3'30 popołudniu komedję w trzech aktach Monsya „Pan naczelnik — to ja“.

KINO MUZEUM (ul. Smoleńska 9) wyświetlać będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę następujący program: „Wyprawa myśliwska do Abisynji“ w 10 wielkich ciekawych aktach (przyroda Afryki, dzikie zwierzęta, ptaki, chwytanie ich dla ogrodów zoologicznych i t. p.); „Myszy“ z niezwykle interesujących bajek Ezopa w 1 akcie; „Polowanie na lwy morskie“. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę zaś trzy programy o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

—ooo—

SPORT

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE KRAKOWA. W sobotę o godzinie 2 popołudniu, na torze w parku krakowskim, rozpoczyna się mistrzostwo okręgu krakowskiego w hockeyu na lodzie pierwszą rozgrywką „Cracovia“ — „Hakoah“. W niedzielę o godzinie 12'30 w południe odbędzie się także na torze w parku krakowskim drugi mecz mistrzowski „Sokół“ — „Wisła“.

Z Polski

STYPENDJA DZIENNIKARSKIE. Minister oświaty zatwierdził na rok 1928 cztery stypendja dziennikarskie a mianowicie: dla p. Wiktora Giełżyńskiego z Warszawy, dla p. Bol. Pochmarskiego z Krakowa, dla p. Bol. Skolskiego ze Lwowa i p. Fel. Chrzanowskiego z Poznania.

BYŁY SENATOR DEUTSCHER OSKARŻONY O WYSTAWIENIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA. Przed sądem pokoju w Warszawie toczyła się onegdaj rozprawa przeciw właścicielowi drukarni w Krakowie, byłemu senatorowi Deutscherowi, oskarżonemu o wystawienie czeków bez pokrycia. Sprawa ta ma tło następujące. Wydawnictwo „Der Jud", reprezentujące poglądy „Agudy", znalazło się w kłopotach finansowych i zalegało w placeniu pensji swym zecerom. Sen. Deutscher, który był w ścisłym związku z wydawnictwem, wystawił dla zaspokojenia pretensji wierzycieli czeki na 1.200 złotych, które — jak się później okazało — nie miały pokrycia. Obecnie po wygaśnięciu mandatu p. Deutschera pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej w myśl rozporządzenia prezydenta o prawie czekowem. Na rozprawę stawili się poszkodowani zecerzy, senator zaś nie przyszedł natomiast w jego imieniu stawał adw. Grynwasser. Obrońca prosił o wezwanie kilku świadków odwolawczych i odroczenie rozprawy na inny termin. Sąd przychylił się do wniosku obrony i sprawa została odroczona.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADÓW RABUNKOWYCH NA INKASENTÓW W WARSZAWIE. — Policja w Warszawie ujęła Juljana Chojnackiego i Franciszka Czyżewskiego, którzy uprawiali napady rabunkowe na inkasentów, wychodzących z PKO. Wszystkie ostatnie napady, zostały przez nich przeprowadzone. W toku śledztwa bandyci zeznali, że obserwowali ofiary w PKO, a następnie napadali w chwili, kiedy inkasent wchodził na schody w kamienicy, przyczem Chojnacki oszałamiał ofiary uderzeniem żelaza, a Czyżewski wyrywał teczkę z pieniądzmi i uciekał. Prawdopodobnie bandyci staną przed sądem doraźnym. Żadnemu z nich nie grozi kara śmierci wobec tego, że żadna z ofiar nie została zabita, a odniosły jedynie ciężkie uszkodzenia cielesne. Ujęcie bandytów dokonało się w następujących okolicznościach: Na podstawie zeznań napadniętych brygada lotna urzędu śledczego rozstawiła wywiadowców w okolicy gmachu PKO. We czwartek wieczorem jeden wywiadowca z wypchaną teką, udając wielką ostrożność, szedł ulicą Jasną, przy której znajduje się gmach PKO. Za nim podążali dwaj podejrzani osobnicy. W chwili, gdy bandyci chcieli się rzucić na domniemaną ofiarę, znajdujący się w pobliżu wywiadowcy chwycili ich i przytrzymali. U jednego znaleziono w rękawie łom żelazny, którym bił ofiary po głowie, by traciły przytomność.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. W nocy 12 grudnia o godz. 21.30 wracał wozem, naładowanym towarem Maksym Łemka z Przemyśla do Jarosławia. Niedaleko wsi Budy napadło nań 2-ch bandytów, którzy sterroryzowawszy Łemkę, ściągnęli z woza zwój skóry wartości 50 dol. i zniknęli w ciemnościach. Łemko, przejęty strachem nie był w stanie podać bliższego rysopisu sprawców napadu. Policja przemyska i jarosławska wdrożyły śledztwo.

STRZELANINA MIĘDZY ARESZTUJĄCYM A ARESZTOWANYM. Kapral artylerji z pod Warszawy Ekler przybył onegdaj bez pozwolenia do Piotrkowa w celu zobaczenia się ze swą narzeczoną. Przechodząc ulicą, spotkał wachmistrza żandarmerji polowej Jastrzębskiego, na widok którego cofnął się natychmiast. To wydało się podejrzane wachmistrzowi, który przytrzymał żołnierza i zażądał dokumentu podróży. Wobec tego, że Ekler dowodu tego nie posiadał, żandarm aresztował go. W drodze do posterunku Ekler wydobył rewolwer i z odległości trzech kroków oddał do Jastrzębskiego 6 strzałów. Cztery kule ugodziły żandarma w piersi, lewą rękę i obydwie nogi. Nie tracąc przytomności, Jastrzębski wystrzelił trzy razy z karabinu do Eklera, raniąc go w prawą pachwinę i w lewą nogę. Huk strzałów wywołał popłoch wśród przechodniów. Na miejsce tragedji przybyły policja i żandarmerja. Jastrzębskiego i Eklera przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Jak twierdzą lekarze, Jastrzębskiego uda się utrzymać przy życiu, natomiast stan Eklera jest beznadziejny.

—ooo—

Z zagranicy

KATASTROFA TRAMWAJOWA W WIEDNIU. W piątek zderzyły się dwa przepełnione publicznością wozy tramwajowe, przyczem 4 osoby zostały ciężko ranne, a 13 lżej.

WIELKA DEFRAUDACJA W WIEDNIU. Wczoraj aresztowano w Wiedniu sekretarkę gospodarczej organizacji lekarzy, która zdefraudowała w ciągu ostatnich lat przez fałszywe prowadzenie ksiąg oraz fałszowanie czeków 74 tysięcy szylingów (około 100 tysięcy złotych). Aresztowana przyznała się narazie, iż zdefraudowała tylko 30 tysięcy szylingów, których użyła na własne potrzeby.

LOT LINDBERGHA DO MEKSYKU. Dnia 14-go bm. o 2.30 w południe wedle czasu amerykańskiego przyleciał Lindbergh do Meksyku, dokąd onegdaj wyruszył z Waszyngtonu. Na lotnisku oczekiwały go tłumy z prezydentem Callesem na czele. Tłumy przełamały kordon policji i uniosły lotnika do trybuny prezydenta, gdzie obaj się uściskali. Calles ogłosił dzień przybycia Lindbergha jako święto narodowe, aby ludność mogła wziąć udział w powitaniu śmiałego lotnika. Lindbergh opowiada, że w drodze zbłądził, gdyż zamiast prosto na południe poleciał na wschód i wskutek tego musiał nałożyć dużo drogi.

Nie będzie podwyżki taryfy kolejowej

Warszawa, 16 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że **dwudziestoprocentowa podwyżka pasażerskiej taryfy kolejowej projektowana od dnia 1 stycznia nie wejdzie w życie.**

Przegląd gospodarczy

Weksle przedwojenne będą realizowane

KONIEC MORATORJUM Z DNIEM 31 GRUDNIA B. R.

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo skarbu projektuje wydania rozporządzenia, mającego na celu realizację wszystkich weksli, które powstały przed 20 lipca 1914 roku. Dotychczas płatność tych weksli była stale odraczana na mocy moratorjum, którego termin był przedłużany. **Obecny termin moratorjum upływa dnia 31 grudnia b. r.** W związku z tem ministerstwo skarbu projektuje załatwienie sprawy w ten sposób, **by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 1 stycznia 1928 roku weksle przez szereg lat odraczane zostały ostatecznie wyrównane.**

—ooo—

DROŻYZNA NA TARGU PRZED ŚWIĘTAMI

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 groszy, mleko niezbieranego 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—80 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'50—6'80 zł., masło deser. 1 kg. 7'40—8 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 16'60—17 zł., jaja sztuka 28—30 gr., kury szt. 5—8 zł., kaczki żywe szt. 5—7 zł., kaczki bite szt. 4—6 zł., gęsi żywe szt. 10—14 zł., gęsi bite szt. 7—12 zł., indyki szt. 12—18 zł., kwiczoły para 0'80—1'20 zł., zające w skórze szt. 8—9 zł., zające bez skóry szt. 5—7 zł., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 0'70—1 zł., jabłka stołowe 1 kg. 1—1'40 zł., gruszki kompot. 1 kg. 1'20—1'50 zł., gruszki deserowe 1 kg. 1'60—2'40 zł., cytryna szt. 12—15 gr., orzechy 1 kg. 3'40—4 zł., karp 1 kg. 5 zł., szczupak 1 kg. 6'—6'50 zł., sandacz 1 kg. 7 zł., sandacz mrożony 1 kg. 4'50 zł., lin 1 kg. 5 zł., leszcz 1 kg. 6 zł., brzana 1 kg. 6 zł., świnka 1 kg. 5 zł., wiślane drobne 1 kg. 2—2'50 zł., ziemniaki 100 kg. 9—10 zł., buraki 1 kg. 18—20 gr., marchew 1 kg. 20—25 gr., cebula 1 kg. 50—60 gr., czosnek 1 kg. 1'30—1'40 zł., kapusta kopa 7—8 zł., kalafjory szt. 1'50—3 zł., pietruszka 1 kg. 30—35 gr., selery 1 kg. 30—40 gr., szpinak 1 kg. 2—2'50 zł., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr., chrzan 1 kg. 1'50—1'60 zł.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 16 grudnia (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia w pozycji kruszców (510,600.000 zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia 666 milj. 800 tysięcy wykazuje wzrost o 15,700.000. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5,500.000 (224'2 milj.), portfel wekslowy wzrósł o 3½ milj. (434'4 milj.), pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1'7 milj. (35'9 milj.), natychmiast płatne zobowiązania (666'4 milj.) i obieg biletów bankowych (940'3 milj.) łącznie wzrosły o 22'3 milj. do sumy 1.606.700.000 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Berlin, 16 grudnia (PAT). „Germania", donosząc o przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra Hermesa, twierdzi, że Hermes nawiązał w Berlinie kontakt i odbył konferencję z kołami politycznemi Reichstagu i ma zaraz powrócić do Warszawy. Rokowania prowadzone w Warszawie zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożem Narodzeniem przerwane na czas świąt i podjęte dopiero z początkiem stycznia.

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godzinie 2 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godzinie 4 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku.**

WALNE ZGROMADZENIE „LUTNI ROBOTNICZEJ" odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godzinie 10'30 przedpołudniem w sali dawniejszej Czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

SCENA ROBOTNICZA W KRAKOWIE, ul. Dunajewskiego 5. W niedzielę 18 bm. „**W Gołębniku**" komedja w trzech aktach I. Nikorowicza. Reżyser art.-dramatyczny H. Strumiłło. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp od 0'30—1'00 zł.

Biskupi nie wzywali do walki z rządem

Wściekłość endecji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 grudnia.

Na tle listu pasterskiego biskupów toczy się żywa wymiana poglądów pomiędzy obozem sanacyjnym a narodową demokracją, przyczem każde z tych stronnictw stara się **hasła polityczne listu zdyskontować dla siebie.** Jak wczoraj donieśliśmy, na tem tle odbyła się kilka dni temu parogodzinna konferencja miarodajnych osób z obozu rządowego z najwyższymi reprezentantami kościoła katolickiego. Zdaje się, że jako wynik tej konferencji pojawiła się wczoraj w „Dniu Polskim", będącym organem konserwatystów, zbliżonych do rządu, następująca informacja:

„Na wczorajszem posiedzeniu sekcji prasowoliterackiej Tow. im. Piotra Skargi w Warszawie O. Pawelski SJ oświadczył, że wobec różnorodnego komentowania w prasie ostatniego listu pasterskiego biskupów polskich zwrócił się do JE ks. kardynała Kakowskiego z prośbą o autorytatywny komentarz. JE ks. kardynał upoważnił O. Pawelskiego do oświadczenia w jego imieniu, iż list pasterski rozumieć należy jako **wezwanie do wszelkich ugrupowań, stojących na gruncie katolickim do łączenia się w nadchodzących wyborach na platformie katolickiej z wykluczeniem wszelkiej walki z rządem.**

Oświadczenie O. Pawelskiego wywołało **gwałtowny sprzeciw przedstawiciela prasy narodowo-demokratycznej,** zastrzegającego się przeciwko mieszaniu się władz duchownych w sprawę stosunku stronnictw do rządu.

W odpowiedzi O. Pawelski oświadczył kategorycznie, że **komentarz tak wysoce autorytatywny wyklucza wszelką dyskusję nad nim** ze strony poddających się wskazówkom listu pasterskiego pisarzy katolickich."

—ooo—

Nacjonalistyczny rząd chiński zrywa z sowietami

Moskwa, 16 grudnia (PAT). Prasa moskiewska ogłasza rozmowę przedstawiciela prasy chińskiej z Czang Kai Szekiem, który wypowiada się **za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSSR,** oraz za porozumieniem się z mocarstwami w celu zwalczania partji komunistycznej.

Szangaj, 16 grudnia (PAT). Minister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego doręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Szangaju paszporty i zażądał, aby ten ostatni **opuścił w ciągu tygodnia terytorja podlegające władzy rządu nacjonalistycznego.**

Kanton, 16 grudnia (PAT). Rząd kantoński polecił aresztować 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich. — Trzech z pośród aresztowanych zostało natychmiast **rozstrzelanych.**

DLACZEGO ZERWANO Z SOWIETAMI?

Szangaj, 16 grudnia (PAT). Ukazał się tu dekret rządu nacjonalistycznego, który postanawia **cofnięcie uznania udzielonego konsulom sowieckim,** działającym na terytorjum, podległem władzy nacjonalistów, oraz **zawieszenie czynności handlowych agencyj sowieckich.** Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało instrukcje, ażeby powyższy mandat wykonywać z ostrożnością. Rząd nacjonalistyczny stwierdza, że zmuszony był podjąć wzmiankowane surowe zarządzenie pod wpływem ostatnich wydarzeń w Kantonie, gdzie ruch rewolucyjny był możliwy, ponieważ konsulat sowiecki oraz sowieckie agencje **pozwoliły na użycie ich lokali za podstawę działań komunistycznych,** co jest jaskrawem naruszeniem zwyczajów międzynarodowych. Rząd dowiedział się, iż podobne rozruchy projektowane były w innych ważnych miejscowościach, znajdujących się na obszarze podległym władzy nacjonalistów, a to zgodnie z programem partji komunistycznej, zmierzającym do obalenia partji nacjonalistów, którzy zdecydowani są **pozbyć się komunistów,** jako stałego źródła niebezpieczeństw.

SPOKÓJ W KANTONIE

Szangaj, 16 grudnia (PAT). Według wiadomości z Kantonu warunki życia w Kantonie powracają do normy, aczkolwiek stan wojenny dotychczas nie został uchylony. Władze wojskowe donoszą o wykryciu i zatrzymaniu transportu dział i amunicji oraz materjału propagandowego. Konsulat sowiecki znajdujący się na terenie, będącym własnością amerykańską, nie uległ uszkodzeniu. W stosunku do komunistów podjęte zostały **surowe represje,** do wielu z nich zastosowano karę śmierci.

ROCZNICA ZAMORDOWANIA PREZYDENTA NARUTOWICZA

Warszawa, 16 grudnia (PAT). Dziś w piątą rocznicę śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne. O godz. 10 rano w katedrze św. Jana kardynał Kakowski w asyście licznego duchowieństwa celebrował żałobną mszę za duszę śp. Gabrjela Narutowicza. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą, wewnątrz zaś wzdłuż głównej nawy ustawił się podwójny szpaler kompanji 36 pp. Na kilka minut przed 10-tą prezydent Rzplitej wyszedł z zamku w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego udając się pieszo do katedry na nabożeństwo. W pobliżu katedry powitał p. prezydenta w imieniu władz wojskowych pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, poczem prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, następnie powitany u progu przez kanonika kapituły metropolitalnej udał się w otoczeniu swej świty przed wielki ołtarz, gdzie zajął przygotowane dla siebie miejsce. Prebiterjum wypełnili członkowie rządu z wiceprezesem Rady ministrów prof. Bartlem na czele, korpus dyplomatyczny z amb. Larochem, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i miejskich, nawę kościoła wypełnił korpus oficerski garnizonu warszawskiego, oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele społeczeństwa. W czasie nabożeństwa chór opery warszawskiej wykonał pieśni żałobne.

Lwów, 16 grudnia (PAT). Dziś o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza. Na nabożeństwie obecny był wojew. Borkowski, inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer, dowódca OK gen. Sikorski, komisarz rządu Strzelecki, naczelnicy władz państwowych i samorządowych, korpus oficerski i delegacje pułków garnizonu lwowskiego, młodzież szkolna i liczni przedstawiciele społeczeństwa.

POGROMY ŻYDOWSKIE NA LITWIE

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Z Wilna donoszą, że w miasteczku pogranicznem Nanewe na Kowieńszczyźnie w niedzielę rozpoczął się **pogrom ludności żydowskiej.** W pogromie biorą udział oficerowie i żołnierze stacjonowanego tam pułku litewskiej piechoty. **Miasteczko płonie.** Podobno ofiarą pogromu padło ponad 100 osób z ludności żydowskiej. Połączenie telegraficzne i telefoniczne jest zerwane.

TELEGRAMY

—o—

Ustawa dziennikarska

Warszawa, 16 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W ministerstwie pracy dokonano ostatecznej redakcji przeróbek do projektu rozporządzenia prezydenta Rzplitej o **unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego.** W dniach najbliższych projekt zostanie podany do wiadomości syndykatów dziennikarzy i wydawców pism, poczem w pierwszych dniach stycznia 1928 r. odbędzie się w ministerstwie pracy konferencja informacyjna, na której **reprezentanci obu stron przedstawią swoje opinje o projekcie.**

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem

Stanisławów, 16 grudnia (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 16 **na stacji Matyjowce pociąg osobowy Nr. 321 najechał skutkiem błędnego ustawienia zwrotnic wjazdowych na pociąg towarowy Nr. 473. Skutkiem zderzenia 7 wagonów towarowych i jeden wagon osobowy uległo wykolejeniu. 10 podróżnych oraz trzy osoby z pośród personalu kolejowego doznało lekkich kontuzyj.**

— ooo —

SKASOWANIE UCHWAŁY KRAKOWSKIEJ KOMISJI DROŻYŹNIANEJ

Warszawa, 16 grudnia (PAT). Komisja główna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 14 bm. **skasowała uchwałę komisji krakowskiej** z dnia 5 listopada b. r. określającą wzrost kosztów utrzymania w październiku w Krakowie w wysokości 8'13% i dokonała nowego obliczenia, według którego ustaliła dla Krakowa wzrost kosztów utrzymania w październiku w porównaniu z miesiącem wrześniem 1927 **na 3%.**

PREZESEM TOWARZYSTWA ROLNICZEGO PONOWNIE P. FUDAKOWSKI

Warszawa, 16 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Prezesem centralnego towarzystwa rolniczego wybrany został ponownie dotychczasowy prezes towarzystwa p. Fudakowski pronónsowany endek.

ZAKAZ ZGROMADZEŃ WYBORCZYCH WYZWOLENIA

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Zjazdy „Wyzwolenia", które się miały odbyć w Wilnie i Postawach (Wileńszczyzna), **zostały przez władze administracyjne zabronione.** Przeciwko temu zarządzeniu władz administracyjnych reprezentanci stronnictwa wnieśli protest do ministerstwa spraw wewnętrznych, powołując się na przepisy dotyczące wyborów i **gwarantujące wolność zebrań i zgromadzeń przedwyborczych.**

ALE RZĄD NAWIĄZUJE „KONTAKT" Z WYZWOLENIEM

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ze strony rządu czynione są usiłowania zmierzające **do nawiązania kontaktu z „Wyzwoleniem".** Jeden z wybitnych polityków z „Wyzwolenia" do którego zwrócił się do Wasz korespondent z zapytaniem, na jakich warunkach mogłoby być zawarte ewentualne porozumienie wyborcze między „Wyzwoleniem" a sanacją oświadczył:

— Na warunkach wzajemności, to znaczy, że oni chcą, żebyśmy im dostarczyli wyborców, a oni nam dostarczą kandydatów na posłów.

ZNIESIONA KONFISKATA „WYZWOLENIA"

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dokonana wczoraj konfiskata tygodnika „Wyzwolenie" oraz odezwy tegosamego stronnictwa **została dzisiaj cofnięta.** Reprezentanci „Wyzwolenia" założyli przeciwko konfiskacie energiczny protest u ministra spraw wewnętrznych.

ŻYDZI JESZCZE SIĘ NIE ZDECYDOWALI

Warszawa, 16 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, kupcy żydowscy do tej pory nie zajęli wyraźnego stanowiska wobec bloku wyborczego mniejszości narodowych. **Kupiectwo żydowskie większych miast jak np. Lublin i Łódź jest przeciwne blokowi,** domaga się natomiast utworzenia **ogólno-żydowskiego bloku wyborczego.** Prądy podobne są silne także wśród kupiectwa żydowskiego Warszawy.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Volpone" (premiera — nowość).
Niedziela popoł.: „Panna Flute" (ceny popołudniowe); wieczór: „Volpone".
Poniedziałek: „Volpone".

KINOTEATRY

Bagatela: „Bardelys książę miłości".
Corso: „Bestje z rajskiej wyspy".
Nowości: „Tęsknota za kobietą".
Promień: „Variete", dramat.
Sztuka: „Przez sport do kobiety".
Uciecha: „Miłostki" wedle Artura Schnitzlera.
Wanda: „Na elektrycznem krześle".
Warszawa: „Moja żona tańczy charlestona".

RADJO

Sobota 17 grudnia

Kraków (566 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 14.40: PAT i komunikat gospodarczy. 17.05: PAT. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Karolina Binzerówna „Jak się należy poprawnie uczyć?". 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. 14.30: PAT. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt p. t. „Szkoła wychowania organicznego w Ameryce" — wygłosi dr. Ignacy Myślicki. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Działalność samorządu w zakresie aprowizacyjnym" — wygłosi dr. Leon Biegeleisen. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Walka ze zbytkiem i rozrzutnością pań rzymskich" — wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Śpiewy i recytacje chóralne i solowe w wykonaniu dzieci szkolnych. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.00: Przerwa. 20.30: Muzyka lekka. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.20: Komunikaty i nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: PAT.

Z życia robotniczego

WALKA O PŁACE W SZAMOTOWNI W SKAWINIE

Zwołane na sobotę, dnia 10 grudnia br. przez oddział centralnego związku robotników przemysłu chemicznego w Krakowie zgromadzenie robotników w szamotowni w Skawinie, wypadło imponująco. Do zebranych w liczbie czterystu karnych towarzyszów, członków oddziału, przemówił tow. **Rusinek**, który w dłuższem przemówieniu, omówił sytuację gospodarczo - polityczną, sprawy zawodowe i organizacyjne, tudzież poruszył sprawę **wskaźnika drożyźnianego**, ostro krytykując politykę związku przemysłowców. **W przyjętej jednogłośnie rezolucji, robotnicy nadal podtrzymują swoje żądania** i w tym celu polecają delegatom oddziału rozpoczęcie pertraktacji z dyrekcją, przez odbycie wspólnej konferencji. Okrzykiem: Niech żyje PPS i Związki zawodowe, oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie zakończono.

Konferencja jakiej domagało się zgromadzenie, **odbyła się we wtorek**, dnia 13 grudnia. Imieniem robotników bronił słusznych żądań tow. Rusinek. Oprócz tow. Rusinka zabierali głos delegaci poszczególnych oddziałów. Wynik konferencji jest następujący:

Robotnicy otrzymują 7-proc. zaliczkową podwyżkę z tem, że o ile główny urząd statystyczny zatwierdzi wskaźnik dla Krakowa, dyrekcja podwyższy, względnie obniży przyznany procent. — Podwyżka ta nie dotyczy jednak robotników kaflowych, dla których będzie wypłacony **dodatek świąteczny**, który — w co wierzymy — nie minie i pozostałych. **Podwyżka będzie wypłacona przy najbliższej wypłacie licząc od dnia 1 listopada br.**

Po odbyciu konferencji o godz. 2-giej, zatrzymano fabrykę i odbyło ogólne zgromadzenie, na którem tow. Rusinek zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji, które przyjęto do wiadomości. Jest to oczywiście cząstka minimalna w stosunku do naszych żądań, od których na krok nie odstąpimy, wierni czerwonemu sztandarowi, jaki klasę robotniczą prowadzi do lepszej przyszłości.

Wzniesiono okrzyki **na zwycięstwo przy obecnych wyborach do Sejmu i na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej, Związków zawodowych i Centralnego Związku Przemysłu Chemicznego w Krakowie.**

—ooo—

NIEUDAŁY WYSTĘP CZUMOWCÓW W MYSZKOWIE

Po niepowodzeniach, jakie zaznał pan Czuma i jego kompany od kieliszka w Czechowicach, przeniósł swoją działalność na krakowskie i okolicę i tu grasować zaczyna. Zwołali „wielkie" zebranie panowie „Czumowcy" w Myszkowie, w sali kino „Bajka" łudząc się nadzieją, że robotnicy którzy porzucili jego związek, przystępując do centralnego Związku robotników chemicznych w Krakowie, z powrotem do niego powrócą. **Jakżeż srogiego doznał zawodu** „osobisty" sekretarz Czumy, p. Maga, który do 11 w południe zdołał zwołać przy pomocy kliki czumowskiej ze Skalskim na czele, zaledwie czterdzieści osób. Zrezygnowali z konieczności z dużej sali jaką wynajęli, kontentując się salką bibljoteki i tam też, właściwym sobie sposobem przemówił najpierw Maga, potem (niewiadomo na jakiej podstawie) imieniem „kilku tysięcy ceramicznych (?)" niejaki p. Białończyk, nazywając centralny związek bandą złodziei, a tow.: Żuławskiego, Cupiała, Wolickiego i Daszyńskiego, zdrajcami klasy robotniczej. O ostatnim wyraził się, że „to wogóle nie jest towarzysz".

Krótko mówiąc, pojechałem na zebranie robotnicze, a **byłem na operetce inscenizowanej przez pp. Magę i Białończyka**, utworu osławionego „Czumy". Ze wstrętem czekałem końca na dyskusję, w której zabrawszy głos, dałem tym panom należną odprawę. Nie pomogły tupania i przerywania, groźby i wyzwiska, skończyłem swoje przemówienie, a apel do zebranych odniósł ten skutek, że **połowa opuściła zebranie z okrzykiem „Precz z Czumą i jego płatnymi agitatorami! Precz ze zdrajcami! Niech żyje centralny związek robotników przemysłu chemicznego w Krakowie!!"** Zostało ich około dwudziestu; ci, co za mną wyszli, byli to nasi towarzysze z oddziału i z nimi też odbyłem konferencję na której przewodniczył tow. **Józef Miśta.** Uchwalona na konferencji rezolucja brzmi: obecni, przyrzekają stać wiernie przy naszym Związku, **a tydzień najbliższy poświęcają na agitację wśród robotników, ażeby oddział nasz objął wszystkich robotników w fabryce sztucznego jedwabiu zatrudnionych.** **R. K.**

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Dziś w sobotę 17 grudnia **w Krakowie** w Domu ZZK przy ul. Warszawskiej.

tow. Zygmunt Piotrowski

wygłosi **ODCZYT** p. t.:

Ameryka

Kraj dolara, pracy i wyzysku

Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Kraj i ludność. — Koncentracja kapitału. — Potęga trustów. — Ruch robotniczy. — Jak pracuje i walczy robotnik? — Ameryka i Europa

Odczyt będzie ilustrowany 65 oryginalnemi przeźroczami.

—ooo—

W **Nowym Sączu** wygłosi tow. pos. Z. Piotrowski odczyt w niedzielę 18 grudnia o godzinie 4. popołudniu pt. „Jak rządzą socjaliści w Finlandji?"

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.